

Sygn. akt I ACa 922/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Dariusz Ryszał (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) (...) we W.

przeciwko S. M. i D. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt I C 977/15

- I. **odrzuca apelację pozwanych odnoszącą się do punktu drugiego zaskarżonego wyroku,**
- II. **oddala apelację w pozostałym zakresie,**
- III. **odstępuje od obciążania pozwanych kosztami zastępstwa procesowego należnymi powodowi w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Ryszał Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 922/16

UZASADNIENIE

Powód – (...) (...) we W. wniósł o zasądzenie od pozwanych D. M. i S. M. solidarnie kwoty 185.667,68 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto żądał zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz zwrotu poniesionych kosztów procesu.

W dniu 28 sierpnia 2014 r. w sprawie I Nc 62/14 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani D. M. i S. M. wnieśli sprzeciw od tego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz.

W dniu 29 stycznia 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wydał wyrok, w którym oddalił powództwo przyjmując, że powód nie posiada czynnej legitymacji procesowej, zasądził także od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł apelację od tego wyroku zarzucając mu naruszenie art. 1000 § 1 k.p.c., w związku z art. 79 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez błędne przyjęcie, że stronie powodowej nie przysługuje legitymacja czynna w procesie oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 89 k.c. poprzez błędne przyjęcie wykładni przepisów prawa.

W wyroku z dnia 9 lipca 2015 roku w sprawie I ACa 274/15 Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu przyjął wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, że powód posiada czynną legitymację do wniesienia pozwu. Nakazał zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy zbadanie przez sąd zasadności i wysokości roszczenia przysługującego powodowi wobec pozwanych.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 31 maja 2016 roku zasądził solidarnie od pozwanych D. M. i S. M. na rzecz powoda (...) (...) z siedzibą we W. kwotę 87.980,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, umarzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz orzekł w przedmiocie kosztów.

Sąd Okręgowy ustalił poniższy stan faktyczny.

W dniu 6 marca 2007 r. (...) Bank S.A. w K. zawarł z pozwanymi S. M. i D. M. umowę kredytową na kwotę 60.456,60 zł indeksowaną kursem CHF przy założeniu, że równowartość kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby 25.552,24 CHF. W ramach zabezpieczenia spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu na nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), stanowiącej wyłączną własność pozwanej D. M..

Aneks nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 r. strony umowy kredytu postanowiły, że kwota przyznanego kredytu zostaje zwiększona o 28.441,94 zł indeksowanych kursem CHF przy założeniu, że w dacie sporządzenia aneksu równowartość podwyższonej kwoty kredytu wynosiłaby 12.702,97 CHF.

Na nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) ustanowiono na rzecz (...) Bank S.A. w K. hipotekę kaucyjną do kwoty 151.127,52 zł.

Wobec zalegania przez pozwanych z terminową spłatą kredytu, pismem z dnia 10 sierpnia 2011 r. (...) Bank S.A. w W. wypowiedział pozwanym S. M. i D. M. umowę kredytu z 6 marca 2007 r.

Na dzień upływu okresu wypowiedzenia tj. na dzień 26 września 2011r., kwota pozostała do spłaty wyrażona w walucie obcej została przeliczona na walutę polską. Do spłaty pozostała kwota 145.347,46 zł. Po upływie okresu wypowiedzenia oraz po postawieniu całej należności w stan wymagalności, na poczet należności zaliczono sześć wpłat dokonanych w okresie od dnia 14 listopada 2011r. do 18 marca 2014r. w łącznej wysokości 6.057,72 zł. Na poczet kapitału zarachowano kwotę 5.336,88 zł. W tej sytuacji na dzień wniesienia pozwu dług pozwanych wynosił 185.667,68 zł.

Powód w sposób matematyczny wskazał sposób wyliczenia wysokości długu pozwanych wraz z zaliczonymi na poczet tego długu wpłatami uzyskanymi od komornika sądowego w trakcie egzekucji Km 4014/13. Wskazał, że zaliczył na poczet długu pozwanych dwie wpłaty dokonane przez komornika prowadzącego egzekucję w sprawie Km 4014/13 od dnia następnego po zawarciu umowy o przelewie wierzytelności, czyli od 1 kwietnia 2014 roku. Były to kwoty spłaty z dnia 19 maja w wysokości 2.234,25 złotych i z dnia 17 lipca 2014 roku w wysokości 2.776,42 złotych.

Natomiast zgodnie z pismem komornika sądowego R. B. w sprawie Km 4014/13 przekazał on wierzycielowi - poprzednikowi powoda (...) Bank S.A. w W. po dniu umowy o przelewie wierzytelności, czyli po dniu 31 marca 2014 roku następujące kwoty - w dniu 10 kwietnia 2014 roku kwotę 3.274,69 złotych na poczet odsetek, w dniu 9 maja 2014 roku kwotę 2.234,25 złotych na poczet odsetek i w dniu 10 lipca 2014 roku kwotę 2.776,42 złotych na poczet odsetek.

Pismem z dnia 7 listopada 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu R. B. zawiadomił S. M. o wszczęciu egzekucji w sprawie Km 4014/13 z wniosku (...) Bank S.A. w W.. W zawiadomieniu wskazał: należność główna 144.258,69 zł, odsetki 32.588,57 zł, koszty procesu 67 zł, opłata egzekucyjna 26.537,14 zł, opłaty stałe 61,62 zł, wydatki gotówkowe 258,72 zł. Komornik wszczął egzekucję z wynagrodzenia za pracę dłużnika, jego rachunków bankowych, wierzytelności i nieruchomości.

W dniu 31 marca 2014 r. (...) Bank S.A. w W. zawarł z powodem (...) we W. umowę sprzedaży wierzytelności nr (...) wraz z ustanowionymi zabezpieczeniami z uwzględnieniem powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w szczególności art. 79 ustawy z 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r. poz. 707). Wśród wierzytelności objętych umową była wierzytelność banku wobec pozwanych (załącznik nr 13). Powód jako nowy wierzyciel wystawił w dniu 4 sierpnia 2014 roku wyciąg z ksiąg rachunkowych numer (...), w którym określił wysokość nabytej wierzytelności wobec pozwanych na dzień 4 sierpnia 2014 roku na kwotę 140.709,81 złotych z tytułu należności głównej oraz 44.957,87 złotych z tytułu należności odsetkowej liczonej do tej daty. W dokumencie tym stwierdził, że cena za nabytą wierzytelność została zapłacona w całości, a dokument powyższy stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. w piśmie z dnia 10 lipca 2014 roku powód wzywał pozwanych do spłaty zadłużenia istniejącego na ten dzień w kwocie 184.414,78 złotych, z czego należność główna stanowiła kwotę 140.709,81 złotych, natomiast odsetki na dzień 10 lipca 2014 roku kwotę 43.704,97 złotych. W pismach tych powód informował obu pozwanych, że jest skłonny zawrzeć z nimi ugodę dotyczącą spłaty zadłużenia, warunkiem której jest wpłata co najmniej części zadłużenia Tego samego dnia nadał powyższe wezwania do pozwanych w urzędzie pocztowym. Pozwani nie dokonali spłaty żadnej kwoty na rzecz powoda po otrzymaniu tego pisma ani też w trakcie niniejszego procesu.

Postanowieniem z 13 maja 2014 r. w sprawie I Co 445/13 Sąd Rejonowy w M. przysądził za cenę 111.044,25 zł na rzecz B. G. i W. G. własność prawa do lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, położoną w M. przy ul. (...), stanowiącą własność pozwanej D. M.. Sąd stwierdził, że nabywcy uiszcili całą cenę nabycia nieruchomości w gotówce. Sąd nakazał, aby dłużniczka D. M. opróżniła i opuściła wraz ze wszystkimi osobami i rzeczami przedmiotową nieruchomość i wydała ją nabywcom licytacyjnym. Postanowienie stało się prawomocne z dniem 3 czerwca 2014 roku, a zatem przed wystawieniem przez powoda wyciągu z ksiąg rachunkowych. Własność nieruchomości z dniem 3 czerwca 2014 roku przeszła na nabywców nieruchomości w stanie pierwotnym, bez jakichkolwiek obciążeń. W ich miejsce powstało prawo wierzycieli hipotecznych do zaspokojenia swych należności zabezpieczonych poprzez wpisy hipoteki. Powód nigdy nie został wpisany do księgi wieczystej jako wierzyciel hipoteczny, a zatem nigdy nie stał się wierzycielem hipotecznym wobec pozwanej D. M..

W postanowieniu z dnia 30 lipca 2014 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu R. B. umorzył postępowanie egzekucyjne wobec dłużników - pozwanych w niniejszej sprawie prowadzone pod sygnaturą Km 4014/13. W trakcie tego postępowania w okresie od stycznia 2014 r. do lipca 2014 r. włącznie z wynagrodzeniem pozwanego S. M. uzyskiwanego w (...) sp. z o.o. w G. wyegzekwowano kwotę 16.389,21 zł z czego wierzycielowi przekazano ogółem 12.273,08 zł, zaś kwotę 4.116,13 zł rozliczono tytułem opłat i wydatków egzekucyjnych. W toku egzekucji sprzedano nieruchomość pozwanych za kwotę 111.044,25 zł.

W dniu 6 marca 2015 roku Komornik Sądowy wydał postanowienie o sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji w sprawie I Co 445/13. I tak wierzycielowi hipotecznemu (...) Bank S.A., którego roszczenie było zabezpieczone hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 151.127,52 zł na nieruchomości pozwanej D. M., komornik przyznał kwotę 94.412,31 zł., z czego odsetki wynosiły 37.862,97zł., a należność główna 56.549,34 zł.

Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu dnia 13 maja 2014 roku wydał postanowienie, w którym zatwierdził powyższy plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Zgodnie z powyższym wypłacono przedmiotowe kwoty.

Powód w piśmie procesowym z dnia 9 października 2015 roku ograniczył żądanie pozwu o kwotę 94.412,31 zł wskazując, że taka suma została na rzecz jego poprzednika prawnego (...) Bank S.A. w W. wypłacona zgodnie z prawomocnym planem podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości.

Pozwani wyrazili zgodę na ograniczenie żądania pozwu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 roku.

Pozwani zamieszkują z dwojgiem dzieci w wynajmowanym mieszkaniu. Pozwany S. M. pracuje jako specjalista do spraw zarządzania z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 4500 złotych. Dzieci stron mają pięć i dziesięć lat. Pozwani mają jeszcze inne pożyczki do spłaty, których wysokość miesięcznie wynosi około 1500 złotych. Pozwana nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się niemalże w całości uzasadnione oraz, że jest związany stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku uchylającym sprawę do ponownego rozpoznania, iż powód posiada legitymację czynną do dochodzenia od pozwanych roszczenia wynikającego z przelewu wierzytelności dokonanego w umowie z dnia 31 marca 2014 roku.

Wskazał, że w niniejszej sprawie oczywiste i niekwestionowane przez strony było to, że umowa kredytowa została zawarta przez oboje pozwanych z bankiem - poprzednikiem prawnym powoda, który to bank następnie dokonał skutecznego i ważnego przelewu wierzytelności w drodze umowy z dnia 31 marca 2014 roku. Pozwani już wówczas zalegali ze spłatą rat kredytowych, co przyznali w trakcie procesu. Nie wykazali w żaden sposób, że uzyskali jakiegokolwiek umorzenia roszczenia odsetkowego i to zarówno od swego pierwotnego wierzyciela - banku, jak i obecnego - powoda. W trakcie procesu twierdzili, że prowadzili rozmowy w sprawie zmniejszenia roszczenia odsetkowego, ale nie wykazali czy i jakie w rzeczywistości zapadły w tym zakresie postanowienia. Nie miałyby one jednak znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż w trakcie prowadzenia tych rozmów z bankiem - nastąpiła zmiana wierzyciela, a nowy wierzyciel - powód nie prowadził z pozwanymi pertraktacji w tym zakresie. Proponował jednak od samego początku przelewu wierzytelności zawarcie ugody z pozwanymi, co wyraźnie wskazywał w pismach informujących o zawarciu umowy przelewu i wzywających pozwanych do spłaty długu, pozwani jednak z tej oferty nie skorzystali. Próbowali także w niniejszym procesie ukazać powoda jako podmiot całkowicie niechętny do rozmów w sprawie ugodowego spłacania zadłużenia, co nie znajduje jednak potwierdzenia w dokumentach, z których sąd przeprowadził dowody. Co więcej, pozwani w trakcie postępowania egzekucyjnego składali skargi na postanowienia komornika, czym przedłużali egzekucję, nie spłacili też dobrowolnie żadnej kwoty na rzecz powoda w trakcie niniejszego procesu, jak i przed jego wszczęciem. Te ich zachowania wyraźnie wskazują na okoliczność, że to pozwani nie dążyli do rozmów ugodowych z powodem i nie zależało im na szybkim zakończeniu postępowania egzekucyjnego i spłacie choćby części zadłużenia istniejącego wobec powoda.

Bezpodstawne okazały się zarzuty pozwanych, że powód wobec tego, że nie stał się nigdy wierzycielem hipotecznym pozwanej D. M., nie może domagać się od pozwanych solidarnej zapłaty istniejącego nadal długu.

Podniósł też, że komornik przekazał z tytułu sprzedanej nieruchomości kwotę 94.412,31 złotych na rzecz następcy prawnego wierzyciela hipotecznego (...) Bank S.A. w (...) -(...) Bank S.A. w W., jednak kwota powyższa została następnie przekazana powodowi, który ograniczył o nią żądanie w trakcie niniejszego procesu. Tym samym już po wniesieniu pozwu, pozwani poprzez przymusową egzekucję prowadzoną przez komornika sądowego, zapłacili powodowi wskazaną kwotę, o którą powód pomniejszył żądanie pozwu. Pozostałej zaległości w żaden sposób nie

splacili, jedynie deklarując chęć spłaty długu w ratach - po 200 złotych lub po 400 złotych miesięcznie. Nie zapłacili powodowi z tego tytułu żadnej kwoty.

Roszczenie powoda znajdowało podstawę prawną w powołanych przepisach ustawy dotyczących umowy przelewu wierzytelności. Jest także uzasadnione co do wysokości z wyjątkiem kwestionowanej przez pozwanych jednej wpłaty dokonanej w trakcie postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 4014/13 w dniu 10 kwietnia 2014 roku w kwocie 3.274,69 złotych. Jak wynika z wyliczenia przedłożonego przez powoda po dacie umowy przelewu wierzytelności, czyli po dniu 31 marca 2014 roku powód zaliczył na poczet długu pozwanych dwie wpłaty przekazane mu przez komornika sądowego – w dniu 19 maja 2014 roku i w dniu 17 lipca 2014 roku (oświadczenie powoda w piśmie procesowym z dnia 7 stycznia 2016 roku -karta 273). Tymczasem jak wynika z rozliczenia komornika sądowego co do wyegzekwowanych kwot z wynagrodzenia za pracę pozwanego S. M. w sprawie Km 4014/13, w trakcie trwania tego postępowania egzekucyjnego przekazał on wierzycielowi po dniu przelewu wierzytelności, czyli po 31 marca 2014 roku trzy kwoty: pierwszą kwotę 3.274,69 złotych wyegzekwowaną w dniu 10 kwietnia 2014 roku, drugą - w dniu 9 maja 2014 roku w wysokości 2.234,25 złotych i trzecią - w dniu 10 lipca 2014 roku w wysokości 2.776,42 złotych. Tej pierwszej sumy z dnia 10 kwietnia 2014 roku w wysokości 3.274,69 złotych powód nie uwzględnił w swoich wyliczeniach, co wyraźnie wynika z treści jego oświadczenia zawartego w piśmie procesowym i dlatego należało o taką kwotę pomniejszyć istniejący dług pozwanych.

Ostatecznie wg Sądu Okręgowego do zapłaty przez nich pozostawała kwota 87.980,68 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu, czyli od dnia 12 sierpnia 2014 roku - roszczenie odsetkowe od dnia wniesienia pozwu jest uzasadnione treścią przepisu art. 481 k.c., pozew został wniesiony w dniu 12 sierpnia 2014 roku, wobec tego, że nie wskazano odsetek umownych, należą się odsetki ustawowe.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty proponowane przez pozwanych po 400 złotych miesięcznie. Po pierwsze powód nie wyrażał na to zgody, a ponadto rozłożenie zasądzonej kwoty - prawie 88.000 złotych na raty po 400 złotych miesięcznie spowodowałoby oczekiwanie przez powoda na uregulowanie zadłużenia przez niemalże 220 miesięcy, czyli przez 18 lat. Po drugie pozwani swoją postawą nie wykazali, że rzeczywiście mają zamiar spłaty długu poprzez systematyczne uiszczanie mniejszych kwot na rzecz powoda. W trakcie procesu trwającego od sierpnia 2014 roku nie dokonali żadnej dobrowolnej wpłaty na poczet swego długu. Tym samym nie zachodziły przesłanki do zastosowania przez sąd dobrodziejstwa z przepisu art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie (...). Trudna sytuacja majątkowa nie może stanowić jedynej przesłanki uzasadniającej zaliczenie sytuacji do szczególnie uzasadnionego wypadku. W większości bowiem przypadków brak spłaty zobowiązania wiąże się właśnie z trudną sytuacją materialną. Oprócz niej jednak muszą zaistnieć inne przesłanki, dotyczące chociażby postawy strony w trakcie procesu - uznanie żądania pozwu, spłacanie w trakcie postępowania choćby w niewielkich kwotach zadłużenia, co może przekonać sąd o zasadności zastosowania wobec strony dobrodziejstwa rozłożenia długu na raty. Pozwani takiej postawy nie przyjęli, jedynie w deklaracjach słownych od prawie dwóch lat chcą spłacać zadłużenie w ratach. W ocenie sądu ich zachowanie ma jednak na celu wyłącznie przedłużenie czasu do spełnienia obowiązku istniejącego przecież od dnia zawarcia umowy kredytowej, czyli od 2007 roku. Wyraźnym także znakiem braku chęci spłacenia całości zadłużenia przez pozwanych jest ich propozycja ugody przedstawiona pod koniec niniejszego procesu, zgodnie z którą zapłaciliby w ratach po 200 lub 400 złotych na rzecz powoda kwotę około 20.000 złotych, czym w istocie spłaciliby przecież jedynie wysokość poniesionych przez powoda kosztów procesu.

W pozostałej części - co do zapłaconej przez pozwanych kwoty 3.274,69 złotych w kwietniu 2014 roku - sąd I instancji oddalił powództwo w punkcie II wyroku.

Wobec tego, że powód cofnął pozew o kwotę 94.412,31 złotych, a pozwani wyrazili na powyższe zgodę – sąd ten na podstawie przepisu art. 203 k.p.c. i art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w tej części w punkcie III Wyroku.

Dokonując oceny materiału dowodowego sąd ten uznał, że w większości są to dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a sąd nie dopatrył się przyczyn, by czynić to z urzędu. Z treści tych dokumentów wynika w

sposób niebudzący wątpliwości, że pozwani wspólnie zawarli umowę kredytową, że zalegali ze spłatą rat kredytowych, następnie dokonana została umowa przelewu wierzytelności na rzecz powoda, który informował o tym pozwanych i wzywał do spłaty zadłużenia, proponując zawarcie ugody. Wobec braku reakcji pozwanych, sprawa została skierowana do sądu, zwłaszcza że powód chciał uzyskać własny tytuł wykonawczy przeciwko pozwany, gdyż trwała egzekucja sądowa z nieruchomości stanowiącej własność pozwanej. Nie były kwestionowane postanowienia sądu i komornika sądowego dotyczące czynności podejmowanych w trakcie postępowania egzekucyjnego. Powód nie kwestionował również dokumentu, z którego wynika przekazywanie przez komornika wierzycielowi sum wyegzekwowanych z wynagrodzenia za pracę pozwanego w sprawie Km 4014/13. Wszystkie te dokumenty sąd ten uznał za wiarygodne i na ich podstawie ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie.

Zeznania pozwanych okazały się także w znacznej części wiarygodne. Pozwani potwierdzili zawarcie umowy kredytowej i brak spłaty rat kredytowych w związku z ich problemami finansowymi. Przyznali, że byli zawiadomieni przez powoda o zmianie wierzyciela na skutek przelewu wierzytelności. Zeznali, że nie spłacili żadnej kwoty dobrowolnie na rzecz powoda po uzyskaniu wiedzy o przelewie wierzytelności. Nie kwestionowali wysokości zadłużenia oprócz jednej wpłaty dokonanej przez komornika sądowego w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego. Wskazali także na swoją obecną sytuację materialną. W tym zakresie ich zeznania znajdują potwierdzenie w dokumentach i zasługują na wiarę. Natomiast nie zostały w żaden sposób wykazane próby rozmów z powodem na temat spłaty zadłużenia czy też w sprawie umorzenia części roszczenia odsetkowego, a to na pozwanych ciążył w tym zakresie ciężar udowodnienia powoływanych twierdzeń. Tego ciężaru dowodu pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie udźwignęli.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5,58 § 2 i 3 k.c. oraz art. 3851k.c. poprzez ich niezastosowanie i nie zbadanie z urzędu czy prawo materialne w postaci zapisów w § 1 ust 1 i 4 w zw, z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 zawartej przez pozwanych i bank (poprzednika prawnego powoda) umowy kredytu hipotecznego są zgodne z zasadami współżycia społecznego, a zatem czy dochodzone w niniejszym procesie roszczenie nie zostało oparte o nieważne, bo niedozwolone klauzule abuzywne i czy dochodzone roszczenie nie sprzeciwia przeznaczeniu prawa jakie ustawa przyznała powodowi.

Mając na uwadze powyższe pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania w obu instancjach.

W uzasadnieniu wskazana rozwinięcie poszczególnych zarzutów.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie zmienił też ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zaś w samej apelacji nie zostały zgłoszone zarzuty dotyczące tych ustaleń, zgodnie z [art. 387 § 2¹](#) k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia zostanie ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pozwani zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5,58 § 2 i 3 k.c. oraz art. 3851k.c. poprzez ich niezastosowanie i nie zbadanie z urzędu czy prawo materialne w postaci zapisów w § 1 ust 1 i 4 w zw, z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 zawartej przez pozwanych i bank (poprzednika prawnego powoda) umowy kredytu hipotecznego są zgodne z zasadami współżycia społecznego, a zatem czy dochodzone w niniejszym procesie roszczenie nie zostało oparte o nieważne, bo niedozwolone klauzule abuzywne i czy dochodzone roszczenie nie sprzeciwia przeznaczeniu prawa jakie ustawa przyznała powodowi.

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd nie dopełnił podstawowego obowiązku analizy stosowanego w niniejszej sprawie prawa materialnego pod kątem jego nieważności, gdyż zarówno w uchylonym jak i zaskarżonym niniejszą apelacją

wyroku Sąd Okręgowy nie odniósł się do zapisów umowy kredytu hipotecznego nr (...) i nie dokonał ich analizy przez pryzmat regulacji art. 5 k.c., 58 § 2 i 3 k.c. oraz 385¹ do 385³k.c., a taki obowiązek został na niego nałożony z urzędu - zaniechanie strony w tym zakresie w żaden sposób nie zwalniało sądu od badania zgodności stosowanego w sprawie prawa materialnego z ustawą i zasadami współzycia społecznego.

Apelujący podnieśli, że Sąd Okręgowy zarówno za pierwszym (wydając uchylony później wyrok) jak i za drugim razem (wydając zaskarżony wyrok) nie dopełnił nałożonego nań obowiązku i nie dokonał oceny postanowień umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 06.03.2007 r. przez pryzmat jego zgodności z normą dającą się wywieść z art. 58 k.c., a w uzasadnieniu obu wyroków próżno szukać jakichkolwiek rozważań dotyczących sposobu ukształtowania wzajemnych relacji stron, w szczególności wysokości ostatecznego zobowiązania pieniężnego strony pozwanej wobec banku i zasad jego ustalania.

Zdaniem strony pozwanej klauzule umowne zawarte w umowie kredytu hipotecznego, a regulujące powyższe kwestie należy uznać za niedozwolone i nie można było orzekać na ich podstawie. Abuzywny charakter klauzul zawartych w § 1 ust. 1 i ust 4, § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust 3 umowy doprowadził do tego, iż wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda w żadnej mierze nie koresponduje z rzeczywistą wysokością zobowiązania pozwanych na dzień jego wystawienia, a dochodzone w niniejszej sprawie zadłużenie zostało ustalone przy uwzględnieniu niewiążących stron postanowień umowy kredytu.

Dodano, że kwestionowane postanowienia umożliwiały kredytodawcy jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku (§ 1 ust 1 umowy), wysokości wypłacanych transz (§ 9 ust 2) oraz wysokości rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych (§ 7 ust 1), przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To z kolei powodowało, iż klauzule zawarte w § 1 ust 1 i 4 w zw. z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 umowy były sprzeczne dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Konsekwencją powyższego wg skarżących jest uznanie wskazywanych wyżej klauzul za abuzywne tj. niedozwolone, a więc i nie wiążące dla pozwanych. To z kolei w sposób oczywisty rzutuje na wysokość roszczeń jakie bank, a następnie powód mógł dochodzić od pozwanych.

Dokonując oceny powyższego zarzutu należy wskazać, że w nauce prawa podkreśla się, że jedną z cech nieważności czynności prawnej jest to, iż nieważność tę sąd uwzględnia z urzędu, biorąc pod uwagę stan faktyczny przedstawiony przez strony. Stanowisko takie przyjmowane jest też w orzecznictwie, gdyż uwzględnienie nieważności czynności prawnej jest stosowaniem prawa materialnego, czyli wykonywaniem przez sąd konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla się jednak, że stosowanie przez sąd prawa materialnego odnosi się tylko do stanu faktycznego przedstawionego przez strony i ustalonego w sposób przewidziany w prawie procesowym, przede wszystkim w drodze udowodnienia. Podnosząc zatem zarzut nieważności czynności prawnej strona powinna przytoczyć fakty oraz dowody, mające być podstawą stwierdzenia nieważności, i uczynić to zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego. Sąd ma bowiem obowiązek wziąć pod uwagę nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym, w tym z uwzględnieniem prekluzji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2010-11-03, V CSK 142/10).

Ponadto jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17.06.2005 r., III CZP 26/05, podnoszenie po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym zarzutów merytorycznych opartych na pewnym stanie faktycznym jest dopuszczalne o tyle, o ile ich uzasadnienie mieści się w granicach stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub może być oparte na nowych faktach i dowodach dopuszczalnych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym. Dotyczy to np. zarzutu przedawnienia, który opiera się na określonym stanie faktycznym i jest z nim związany. Na gruncie art. 381 KPC można więc przyjąć, że jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed sądem pierwszej instancji, to nie ma przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli natomiast materiał zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie jest pełny i strona występująca z zarzutem przedawnienia popiera

go nowymi faktami i dowodami, uwzględnienie zarzutu będzie uzależnione od dopuszczalności nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Te same reguły należy odnieść do obowiązku uwzględnienia przez sąd z urzędu nieważności czynności prawnej, jeżeli nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy.

Z kolei z wyroku Sądu Najwyższego z 2000-07-05, sygn.. I CKN 290/00 wynika, że bezwzględna nieważność umowy sąd meriti bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy.

Z powyższego stanowiska Sądu Najwyższego w pełni akceptowanego przez Sąd Apelacyjny wynika, że podnosząc zarzut nieważności czynności prawnej po pierwsze strona powinna przytoczyć fakty oraz dowody, mające być podstawą stwierdzenia nieważności, i uczynić to zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego, a Sąd ma bowiem obowiązek wziąć pod uwagę nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym.

Po drugie strona ta chcąc się powołać na obowiązek uwzględnienia przez sąd z urzędu nieważności czynności prawnej powinna wykazać, że nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy.

Jednakże analiza zarzutu apelacji jak i jego uzasadnienia wskazuje, że powyższego ciężaru wykazania obu przesłanek skarżący nie udźwignęli, praktycznie skupiając się jedynie na wykazaniu, że klauzule zawarte w § 1 ust 1 i 4 w zw. z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 umowy miały charakter klauzuli abuzywnych i jako takie nie były wiążące dla pozwanych - co było dalece niewystarczające i samo w sobie nie mogło doprowadzić do podważenia zasadności orzeczenia sądu I instancji.

Otóż uwadze skarżących umknęło to, że podnosili oni jedynie nieważność części zapisów przedmiotowej umowy kredytowej, a mianowicie tych powyżej przedstawionych, a nie twierdzili, że cała umowa jest nieważna.

Natomiast w świetle przepisu art. 385¹ § 2 k.c.: jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, a sankcją bezskuteczności, jaką statuuje ten przepis objęte są jedynie te postanowienia, które mają charakter klauzul niedozwolonych, natomiast pozostała część umowy pozostaje ważna i jest wiążąca dla stron.

Sąd Najwyższy w wyroku z 2013-02-21, I CSK 408/12 uznał, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone (art. 385[3] KC) nie powoduje nieważności całej umowy, eliminacja ze stosunku umownego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Skarżący podnosząc abuzywność postanowień umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 06.03.2007 r. indeksowanego do franka szwajcarskiego (CHF) praktycznie oparli swoją argumentację w tym zakresie na wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. XVII Amc 1531/09) Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50" oraz na argumentacji utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13).

Jednocześnie podnieśli apelujący, że orzeczenie to ma charakter prejudykatu, co wynika wprost z art. 479 (43)k.p.c.- niestety w apelacji nie wskazano chociażby jakiegokolwiek argumentacji takiego stanowiska oraz jego konsekwencji w świetle żądań wniesionego odwołania.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że apelacja została sporządzona 23 czerwca 2016 r., a cytowany powyżej przepis utracił moc obowiązującą jeszcze przed wydaniem zaskarżonego wyroku, bo z dniem 17.04.2016r., co uszło uwadze skarżących.

Jednakże Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że przepis przejściowy art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634) stanowi, że w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do tego rejestru, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2015-11-20, III CZP 17/15 stanowi, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 KPC) oraz, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479[45] § 2 KPC) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479[43] KPC).

Poniżej z mając na względzie wagę argumentacji zostanie przytoczona argumentacji podniesiona przez Sąd Najwyższy.

W przypadku ustanowionej w art. 479⁴³ KPC rozszerzonej - pod względem podmiotowym - prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone rozbieżności wywołuje to, czy rozszerzenie tej prawomocności działa jednokierunkowo (jednostronnie), tj. tylko na rzecz wszystkich osób trzecich, w tym każdego podmiotu, który zgodnie z art. 479 KPC może wytoczyć powództwo w danej sprawie, a nie występował po stronie powodowej w prawomocnie zakończonym postępowaniu (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 119, i z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 97, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., III SK 29/09, z dnia 12 kwietnia 2011 r., III SK 44/10, OSNP 2012, nr 9-10, poz. 132, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12, z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 142/13, z dnia 12 lutego 2014 r., III SK 18/13, i z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13), czy też dwukierunkowo (dwustronnie), tj. również przeciwko wszystkim osobom trzecim, zatem także przeciwko wszystkim innym przedsiębiorcom niż przedsiębiorca, który był w danej sprawie pozwany (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 r., III SK 7/06, OSNP 2007, nr 13-14, poz. 207, z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, i z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III SK 32/11, z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 20/14, z dnia 22 lipca 2014 r., I CSK 376/14, z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 653/13, i z dnia 14 stycznia 2015 r., I CSK 124/14). Zapatrywania nauki są podzielone w podobny sposób.

Postępowanie uregulowane w art. 479³⁶- 479⁴⁵ KPC służące abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umów nie jest typowym postępowaniem procesowym zmierzającym bezpośrednio do ochrony praw indywidualnych podmiotów, lecz ma na celu ochronę zbiorowego interesu konsumentów jako elementu interesu publicznego, wpływając również na sytuację prawną poszczególnych podmiotów. Wprowadzenie tego postępowania do polskiego porządku prawnego stanowi wykonanie obowiązku transpozycji rozwiązań prawa Unii Europejskiej dotyczących ochrony konsumentów przed nieuczciwymi klauzulami umownymi w tym zakresie, w którym prawo to obliuguje państwa członkowskie do zapewnienia stosownych i skutecznych środków zapobiegających stałemu stosowaniu takich klauzul przez udostępnienie określonym podmiotom postępowania, w którym klauzule te poddawane są weryfikacji (art. 7 ust. 1 i 2 dyrektywy 93/13). Zarówno szczególny charakter omawianego postępowania, jak i jego wyznaczone prawem unijnym ramy wpływają na stosowanie przyjętych w nim rozwiązań procesowych.

Należy dodać, że działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, lecz tylko konieczność uznania - w przypadku sporu na

tle takich stosunków - że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 KPC, lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12,). Rozwiązanie to - kierunkowo - mieści się w ramach wynikających z dyrektywy 93/13 oraz odpowiada płynącym z nich wymaganiom w ujęciu Trybunału (wyrok w sprawie (...)).

Przyjęcie zapatrywania, że przedmiotowe granice prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone obejmują postanowienie o konkretnej normatywnej treści, wyrażonej za pomocą określonego lub tożsamego treściowo sformułowania w tym samym lub innym wzorcu, powoduje, iż w praktyce, w ramach różnych postępowań, w tym postępowań indywidualnych między podmiotami objętymi podmiotowymi granicami prawomocności materialnej takiego wyroku lub postępowań przed Prezesem w sprawach dotyczących zakazu praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta określonej w art. 24 ust. 2 pkt 1 OchrKonkurU, może zachodzić potrzeba oceny tożsamości normatywnej postanowienia uznanego za niedozwolone i postanowienia ocenianego w danym postępowaniu. Sytuacja taka nie jest z punktu widzenia funkcjonowania systemu procesowego niczym szczególnym, lecz jedynie przykładem oceny tożsamości przedmiotowej spraw załatwianych w różnych postępowaniach - w kontekście prawomocności materialnej w aspekcie negatywnym - albo tożsamości przedmiotowej sprawy załatwionej w jednym postępowaniu z kwestią prejudycjalną rozpatrywaną w innym postępowaniu, a więc w kontekście prawomocności materialnej w aspekcie pozytywnym. Cechą szczególną natury ilościowej jest to, że konieczność oceny tożsamości normatywnej postanowienia uznanego za niedozwolone i postanowienia ocenianego w danym indywidualnym postępowaniu może potencjalnie dotyczyć zdecydowanie większej liczby przypadków niż ma to z reguły miejsce w kontekście innych wypadków oceny granic przedmiotowych prawomocności materialnej wyroków.

Odnosząc się do podmiotowych granic prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone należy wyjść z założenia, że art. 479⁴³ KPC ustanawia w tym zakresie odstępstwo od reguł ogólnych wynikających z art. 365 § 1 i art. 366 KPC. Z art. 479⁴³ KPC wynika, że wyrok - od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa zgodnie z art. 479⁴⁵ § 2 KPC - ma skutek wobec osób trzecich. Oznacza to rozszerzenie jego prawomocności materialnej na osoby niebędące stronami procesu zakończony tym wyrokiem, podczas gdy w świetle art. 365 § 1 i art. 366 KPC zasadą jest, że prawomocność materialna wyroku działa tylko inter partes.

Zasada ta ma podstawę w tym, że proces toczy się między stronami, a jego celem jest zlikwidowanie sporu przez rozstrzygnięcie o tym, jaka jest sytuacja prawna między nimi. W zakresie, w którym przedmiot sporu odnosi się do praw i obowiązków będących w dyspozycji stron, dodatkowe znaczenie ma założenie, że wyrok nie powinien działać w szerszym zakresie podmiotowym niż zakres objęty dyspozycją stron. Ograniczenie prawomocności materialnej do stron jest ponadto konsekwencją tego, że proces toczy się z ich udziałem i one mają wpływ na jego tok, podczas gdy inne osoby zasadniczo pozostają poza procesem i nie wpływają na jego przebieg. Zachodzi ścisły związek między tym, jakie są lub mogą być granice podmiotowe prawomocności materialnej wyroku, a tym, jakie są lub powinny być granice podmiotowe - w procesie, w którym zapadł ten wyrok - prawa do wysłuchania, będącego zasadniczym elementem prawa do rzetelnego procesu, wynikającego z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, i art. 47 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE z dnia 14 grudnia 2007 r., C 303, s. 1).

Motywnym, który legł u podstaw ustanowienia w art. 479⁴³ KPC rozszerzonej podmiotowo prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, było to, aby skutki ochrony prawnej udzielonej w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone były adekwatne do celu i charakteru tego postępowania, a tym samym, aby przeprowadzana w jego ramach abstrakcyjna kontrola abuzywnych klauzul umownych była stosowna i skuteczna. Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone służy ochronie zbiorowego interesu konsumentów jako elementu interesu publicznego; pośrednio ze skutków tej ochrony korzystają indywidualne podmioty. Wobec tego wykładnia art.

479⁴³ KPC w zakresie, w którym przepis ten rozszerza podmiotową skuteczność prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, powinna być taka, aby z jednej strony cel tego postępowania był skutecznie realizowany, a z drugiej strony, aby następowało to w sposób niewykraczający poza ten cel.

Spojrzenie na kształt normatywny rozwiązań przyjętych w postępowaniu uregulowanym w art. 479³⁶-479⁴⁵ KPC pozwala na wniosek, że zbiorowy interes konsumentów jest reprezentowany i realizowany po jego stronie czynnej, podczas gdy po stronie biernej reprezentowany i realizowany jest interes indywidualny pozwanego przedsiębiorcy. Wskazuje na to jednoznacznie regulacja dotycząca legitymacji czynnej w omawianym postępowaniu.

Stanowisko, że wyrok uwzględniający powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa na rzecz wszystkich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, harmonizuje z postulatem zagwarantowania prawa do wysłuchania. Działanie prawomocności materialnej przedmiotowego wyroku na rzecz wszystkich nie prowadzi do naruszenia prawa do wysłuchania osób trzecich, które nie uczestniczyły w postępowaniu po stronie powodowej, gdyż chodzi o wyrok, który jest dla nich korzystny. Nie ma potrzeby, aby inne osoby mogły wszczynać na nowo postępowanie o uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy o tej samej treści normatywnej przeciwko temu samemu pozwanemu przedsiębiorcy, gdyż skutki wyroku działają na ich rzecz w indywidualnych sporach z tym przedsiębiorcą.

Z kolei ograniczenie działania prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone wyłącznie do pozwanego przedsiębiorcy oznacza, że niekorzystne skutki tego wyroku kierowane są jedynie do tego podmiotu, który miał zapewnione prawo do wysłuchania w postępowaniu. Skutki te wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone, oraz że w razie stosowania przez niego zakwestionowanego postanowienia Prezes będzie mógł wszcząć w stosunku do niego postępowanie o zaniechanie takiego działania jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta określonej w art. 24 ust. 2 pkt 1 OchrKonkurU z wszelkimi możliwymi następstwami. Gdyby tego rodzaju skutki miały rozciągać się także na pozostałych przedsiębiorców niewystępujących w postępowaniu po stronie pozwanej, to wymagałoby to - właśnie ze względu na ich rodzaj i zakres - takich rozwiązań normatywnych, które w odpowiedni sposób zabezpieczyłyby im realizację prawa do wysłuchania.

Podzielając powyższe stanowisko i argumentację Sądu Najwyższego (celowo tak obszernie powołaną) należało mieć na uwadze, że powoływane powyżej (a wskazane w apelacji) orzeczenie w przedmiocie klauzuli abuzywnej dotyczyło jedynie (...) Banku S.A., a nie poprzednika powoda tj. (...) Bank S.A. (następcy (...) Bank S.A.- tak więc cała argumentacja skarżących, odnosząca się do powyższych spraw nie mogła odnieść skutku.

Poza tym kognicja Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone jest ograniczona, albowiem przeprowadzana przez ten sąd kontrola ma charakter abstrakcyjny i dotyczy wyłącznie treści postanowień zawartych we wzorcu, w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego (a nawet niezależnie od tego, czy doszło w ogóle do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca). Postępowanie w sprawie kontroli abstrakcyjnej ma na celu wyłączenie stosowania pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Wskazuje się więc, że nie można wykluczyć sporu co do legalności posługiwania się określonymi sformułowaniami, instytucjami czy rozwiązaniami w konkretnej umowie zawartej z udziałem innego przedsiębiorcy, aniżeli ten, który zastosował wzorzec uznany w pewnym zakresie za niedozwolony.

Kontrola postanowień niezgodzonych indywidualnie może mieć charakter konkretny, dokonywany w odniesieniu do danego stosunku prawnego, lub abstrakcyjny (tzw. abstrakcyjna kontrola wzorców). Ta ostatnia dotychczas była uregulowana w ramach postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, uregulowanego w art. 479³⁶-479⁴⁵ KPC. Obecnie kontrola abstrakcyjna jest dokonywana w ramach postępowania

administracyjnego prowadzonego przez Prezesa UOKiK – art. 23a–23d OchrKonkurU. Artykuły 385¹–385³ KC znajdują zastosowanie zasadniczo do obydwu trybów kontroli. Kontrola abstrakcyjna jest przeprowadzana w oderwaniu od zawarcia konkretnej umowy.

Natomiast - co wymaga podkreślenia - uwadze skarżących umknęło i to, że właśnie przed sądem powszechnym dokonywana jest kontrola „in concreto” co oznacza, że jest dokonywana w odniesieniu do danego stosunku prawnego i nie może abstrahować od okoliczności konkretnie rozpoznawanego przypadku. Innymi słowy, nawet w sytuacji, gdy umowa zawiera postanowienie, które jest uznane za niedozwolone, to w sposób automatyczny nie prowadzi to do uznania, że jest ono niedozwolone i nie wiąże.

Każdorazowo, bowiem należy ocenić czy spełnione zostały przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. i powyższe powinno było zostać wykazane przez skarżących w odniesieniu do konkretnych, podnoszonych przez nich zapisów umowy.

Jednakże, jak to już było wcześniej akcentowane skarżący praktycznie zaniechali powyższego ograniczając się jedynie do samej polemiki, nie podając jurydycznej merytorycznej argumentacji odnoszącej się do stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji, który zresztą nie był przez nich kwestionowany.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji zdaniem sądu odwoławczego w kontekście przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c., należało uznać, że skarżący nie zdołali w niniejszym postępowaniu (zwłaszcza w apelacyjnym z uwagi na czas podniesienia tych okoliczności) wykazać, że przedmiotowe postanowienia w konkretnym stanie faktycznym są abuzywne.

Skarżący ograniczyli się jedynie do podniesienia zarzutu, że nie zbadano z urzędu czy prawo materialne w postaci zapisów w § 1 ust 1 i 4 w zw. z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 zawartej przez pozwanych i bank (poprzednika prawnego powoda) umowy kredytu hipotecznego są zgodne z zasadami współżycia społecznego, a zatem czy dochodzone w niniejszym procesie roszczenie nie zostało oparte o nieważne, bo niedozwolone klauzule abuzywne i czy dochodzone roszczenie nie sprzeciwia przeznaczeniu prawa jakie ustawa przyznała powodowi - nie bacząc na to, że sformułowany zarzut nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku.

Apelujący nie podjęli przy tym nawet próby wykazania, że przytoczone w uzasadnieniu apelacji twierdzenia, mające uzasadniać zarzut nieważności umowy, znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Tak skonstruowany zarzut nieważności umowy, podniesiony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, rzecz jasna nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Skarżący podnieśli, że podnoszony przez nich w niniejszej sprawie zarzut nieważności niektórych postanowień umowy kredytu ma bezpośredni wpływ na stosunki między stronami kształtowane przyszłym prawomocnym orzeczeniem w niniejszej sprawie.

Wskazali też, że abuzywny charakter klauzul zawartych w § 1 ust. 1 i ust 4, § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust 3 umowy doprowadził do tego, iż wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda w żadnej mierze nie koresponduje z rzeczywistą wysokością zobowiązania pozwanych na dzień jego wystawienia, a dochodzone w niniejszej sprawie zadłużenie zostało ustalone przy uwzględnieniu niewiążących stron postanowień umowy kredytu.

Uzasadniając powyższe skarżący podali, że abuzywny charakter spornych postanowień przejawia się w pierwszej kolejności w tym, że wyżej zacytowane klauzule nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika ich wartości wedle swojej woli. Na mocy kwestionowanych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł bezpośrednio wpływać na wysokość zobowiązania pozwanych. Umowa zawarta między bankiem a skarżącymi nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co pozwani zdani byli na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. O abuzywności spornych postanowień świadczy ponadto ich nie

transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmów wymiany waluty obcej tak by pozwani byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Jednakże pozwani w postępowaniu przed sądem I instancji w żaden sposób nie podnosili, że kiedykolwiek kwestionowali wysokość i sposób ustalenia wskaźnika, według którego obliczana była ich wysokość zobowiązania, że uważali, iż decyzje banku w tym zakresie są arbitralne.

W szczególności pozwani nie twierdzili nawet, że mieli jakiegokolwiek zastrzeżenia, co do czytelności przedmiotowej umowy kredytu, że zwracali się do banku o wskazanie mechanizmu wymiany waluty obcej, że kwestionowali przedmiotowe zapisy umowy – w szczególności pozwani na powyższe nie wskazywali w sprzeczności od nakazu zapłaty, jak również zeznając na rozprawie w dniu 27 listopada 2014r.

Natomiast na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015r. peł. pozwanych wyraźnie podał, że pozwani nie kwestionowali wysokości długu, natomiast pozwany oświadczył, że nie kwestionują długu i tego, że chcą go spłacać – chcieli też, aby dług był rozłożony na raty.

Inicjatywa dowodowa pozwanych w powyższym zakresie odnosiła się jedynie do twierdzeń, że zadłużenie pozwanych przedstawione przez powoda jest zawyżone jedynie o 3.000 zł – tak peł. pozwanych na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. oraz w piśmie z 1.03.2016r. odwołującym się do zestawienia komornika odnośnie wyegzekwowanych kwot.

Powyższe zastrzeżenie zostało zresztą uwzględnione przez sąd I instancji, w zakresie jednej wpłaty dokonanej w trakcie postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 4014/13 w dniu 10 kwietnia 2014 roku w kwocie 3.274,69 złotych.

Powód - zresztą na wyraźne żądanie strony pozwanej – w piśmie z 7.01.2016r. wskazał bardzo dokładne rozliczenie kredytu, zwłaszcza w zakresie sposobu zarachowania poszczególnych wpłat oraz obliczania odsetek, odnosząc całość rozliczenia do kursu waluty.

Do powyższego sposobu rozliczenia pozwani nie wnieśli zastrzeżeń, poza tym dotyczącym jednej wpłaty, o którym była już mowa powyżej.

Co istotne - w świetle oceny zasadności zarzutów apelacji – to pozwani w toku postępowania I instancyjnego nie zakwestionowali wysokości kursu CHF wg którego bank rozliczał kredyt.

Zresztą co jest równie znamienne jak i bardzo istotne, to pozwani merytorycznie nie zakwestionowali tego nawet w swojej apelacji, nie pokwapili się twierdząc, że zapisy umowy miały charakter abuzywny o chociażby proste zestawienie powyższego rozliczenia powoda i przyjętego w nim kursu CHF do kursu średniego waluty ustalonego przez NBP, na który tak się powoływali w swoim odwołaniu, np. twierdząc, że zapisy umowy nie przewidywały nawet wymogu aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej, dającej rozpoznać się przez konsumentów zależności od czynnika obiektywnego np. kursu średniego waluty ustalonego przez NBP.

Co więcej apelujący nie pokwapili się nawet o wskazanie (nie mówiąc już o wykazaniu tego), że bankowy kurs odbiegał i to na ich niekorzyść od kursu średniego waluty ustalonego przez NBP.

A przecież w powyższym zakresie pozwani mieli powszechne dostępne możliwości ustalenia i odniesienia się do średniego kursu walut NBP (tzw. fixingu) oraz porównania go do kursu waluty zastosowanego przez Bank.

Dlatego też i powyższe twierdzenie skarżących należało uznać za nie przekonujące.

Ponadto apelujący podnosząc po raz pierwszy zarzut bezskuteczności części zapisów jako klauzul niedozwolonych dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nie wykazał chociażby minimalnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku – pozwalającej na wykazanie zasadności podnoszonych w apelacji twierdzeń – nawet na tym późnym etapie postępowania.

Skarżący podnieśli też, że nie znali i nie znają nadal sposobu w jaki bank szacował kurs CHF, a umowa nie dawała konsumentom żadnych instrumentów pozwalających bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu franka, czy też weryfikować je pod kątem zgodności z aktualną koniunkturą na rynku finansowym.

Jednakże skarżący całkowicie pominął obowiązującą już w czasie orzekania regulację zawartą w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984, dalej: "u.z.p.b."), przesądzającą o wstecznym stosowaniu unormowań przyznających nowe uprawnienia kredytobiorcom, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, tj. przed dniem 26 sierpnia 2011 r. Według tego unormowania w przypadku kredytów lub pożyczek zaciągniętych przez kredytodawcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego w nowym brzmieniu, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej ich części kredytu, która pozostała do spłacenia.

Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło właśnie w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Z treści obu powyżej przytoczonych przepisów wynika wyraźnie, iż ustawodawca dostrzegł niekorzystne dla konsumentów skutki dotychczas zawieranych przez nich z bankami umów i wprowadził mechanizmy bardziej zabezpieczające interesy klienta, jako słabszej strony tych stosunków umownych.

Ustawodawca dał możliwość kredytobiorcy ubiegania się - w odniesieniu do tej części kredytu, który pozostał do spłacenia - o skonkretyzowanie zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana została kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę spłaty kredytu.

Natomiast strona pozwana w żaden sposób nie podnosiła merytorycznych zastrzeżeń w odniesieniu do klauzuli regulującej tzw. spread walutowy, nie twierdzili, że powód uniemożliwił jej lub czynił trudności w realizacji powyższych zapisów – zwłaszcza, że nie miał możliwości dokonywania zakupu wartości dewizowych z odpowiednim wyprzedzeniem, na warunkach dla siebie korzystnych.

Zresztą w razie niewywiązania się banku z ustawowego obowiązku kredytodawcy przysługują roszczenia o zobowiązanie kredytobiorcy do zawarcia umowy uwzględniającej rozwiązanie przewidziane w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy - Prawo bankowe.

Skarżący podnieśli też, że wyznacznikiem prawidłowości kwestionowanych zapisów umowy kredytu hipotecznego nr (...) winien być pkt 5.2.2. ppkt c Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego z 17 grudnia 2008 r., który wyraźnie stanowi, iż w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie winny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo-

odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu - takich zapisów brak jest w umowie kredytu hipotecznego łączącego pozwanych z bankiem, a z której to stricte zaspokojenia dochodzi powód.

Jednakże zdaje się uwadze skarżących umknęło to, że zarówno umowa kredytowa jak i aneks do niej zostały zawarte odpowiednio w dniu 6 marca i 6 czerwca 2007 r., a więc przed datą rekomendacji, na która się pozwani powoływali.

W świetle powyższego nie może być przekonująca argumentacja skarżących, że takich zapisów brak jest w umowie kredytu hipotecznego łączącego pozwanych z bankiem.

Ponadto należy mieć na uwadze i to, że powyższy dokument nie stanowił aktu mającego moc powszechnie wiążącą, nie miał znaczenia przepisów bezwzględnie wiążących wszystkich. natomiast samo ich wydawanie stosownie do art. 137 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe jest fakultatywne.

W świetle powyższego należało uznać, że ustawodawca uznaje więc za dopuszczalne zawieranie umów kredytowych denominowanych (indeksowanych kursem CHF) do innej waluty, zatem zakwestionowane postanowienie umowne nie jest samo w sobie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (gdyby było sprzeczne z takimi przepisami wówczas nie podlegałyby kontroli abstrakcyjnej pod kątem spełnienia przesłanek art. 385¹ § 1 k.c., gdyż byłoby nieważne zgodnie z art. 58 § 1 k.c.).

Skarżący podnieśli też (do czego już wcześniej częściowo nawiązywano), że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” kursu sprzedaży CHF. Jednocześnie powyższe uprawnienie nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, bowiem umowa kredytu hipotecznego nr (...) nie precyzuje sposobu ustalania kursu w w/ w tabeli, a co więcej zapisy umowy nie przewidują nawet wymogu aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej, dającej rozpoznać się przez konsumentów zależności od czynnika obiektywnego np. kursu średniego waluty ustalonego przez NBP.

Jednakże skarżący w żaden sposób nie podali jak powyższe przekłada się na wysokość ich zobowiązania, a w szczególności, że faktycznie taki wpływ i to dla nich niekorzystny zaistniał.

Powyższe zastrzeżenie należy też odnieść do twierdzenia pozwanych, że abuzywny charakter klauzul zawartych w § 1 ust. 1 i ust 4, § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust 3 umowy doprowadził do tego, iż wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda w żadnej mierze nie koresponduje z rzeczywistą wysokością zobowiązania pozwanych na dzień jego wystawienia.

Podobnie ma się sytuacja do argumentacji skarżących, że uznanie przedmiotowych klauzul za abuzywne tj. niedozwolone, skutkowało tym, że nie są wiążące dla pozwanych, co z kolei w sposób oczywisty rzutowało na wysokość roszczeń jakie bank, a następnie powód mógł dochodzić od pozwanych.

Skarżący nie wskazali jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji, która by pozwoliła ocenić zasadność powyższych twierdzeń, zwłaszcza nie podali jaka wg nich powinna być prawidłowa wysokość ich długu, jak również nie składali w tym kierunku żadnych wniosków dowodowych np. z opinii biegłego z zakresu ekonomii (księgowości).

Dlatego też należało uznać, że apelujący w żaden sposób nie wykazali, że podnoszona przez nich nieważność związana z abuzywnym charakterem części zapisów umowy miała wpływ na wynik sprawy – a tylko wówczas zmaterializował by się obowiązek sądu meriti wzięcia pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy bezwzględnej nieważności umowy.

A jak to już było wcześniej podnoszone legalność stosowania postanowień wzorców umownych badana jest w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą oraz innych podobnych kwestii.

W świetle całokształtu powyższych rozważań, w nawiązaniu do ustalonego i nie kwestionowanego w sprawie stanu faktycznego (kolejnego powtórzenia wymaga to, że rzeczą sądu rozstrzygającego zarzut o niedozwolonej treści

konkretnego postanowienia umowy kredytowej jest bowiem rozpoznanie tego zarzutu w indywidualnym układzie faktycznym, a nie w sposób abstrakcyjny i mechaniczny tak jak to przedstawiono w apelacji) brak było podstaw do uznania, że klauzule zawarte w § 1 ust 1 i 4 w zw. z § 7 ust 1 i § 10 ust 3 oraz § 9 ust 2 umowy kredytowej były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy pozwanych.

Skarżący podnieśli też niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadami współżycia społecznego z uwagi na wyrokowanie w oparciu o klauzule niedozwolone.

Jednakże w sytuacji ustalenia przez Sąd Apelacyjny braku abuzywności przedmiotowych zapisów umowy, to i ten zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Apelujący wskazali też, że jak wynika z pisma Komornika Sądowego R. B. z 7.11.2013 r. należność główna z tytułu kredytu sięgała 144.258,69 zł tj. kwoty ponad dwukrotnie wyższej aniżeli wysokość udzielonego kredytu – jednakże uwadze skarżących umknęło to, że w dniu 6 marca 2007 r. (...) Bank S.A. w K. zawarł z nimi umowę kredytową na kwotę 60.456,60 zł indeksowaną kursem CHF przy założeniu, że równowartość kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby 25.552,24, a aneksem nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 r. strony umowy kredytu postanowiły, że kwota przyznanego kredytu zostaje zwiększona o 28.441,94 zł indeksowanych kursem CHF przy założeniu, że w dacie sporządzenia aneksu równowartość podwyższonej kwoty kredytu wynosiłaby 12.702,97 CHF.

Natomiast Sąd Apelacyjny w żaden sposób w okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł uznać, że poszczególne zapisy umowy nie są zgodne z zasadami współżycia społecznego, a powodowi nie można było czynić zarzutu, że czynić ze swego prawa użytek, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego (art.5 kc).

W apelacji pozwani zaskarżyli również punkt II wyroku Sądu Okręgowego, którym oddalono powództwo, nie wykazując przy tym, że mają w tym interes prawny, dlatego też w tym zakresie, na podstawie art. 373 kpc odrzucono apelację.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanych jako niezasadną.

Natomiast mając na uwadze charakter i okoliczności sprawy, sytuację materialną w jakiej się znaleźli pozwani, to na podstawie art. 102 kpc nie obciążono ich kosztami zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym.

D. Ryszał W. Kaźmierska A. Bednarek-Moraś